

Patrycja MIKULSKA

## FILOZOFIA RADYKALNIE ROZUMIANA

Do napisania *Wprowadzenia do fenomenologii*<sup>1</sup> zachęciła amerykańskiego filozofa Roberta Sokolowskiego rozmowa z matematykiem Gian-Carlo Rotą, który z pewnym niezadowoleniem odnosił się do pracy dzisiejszych filozofów: zamiast mówić własnym głosem i włączać we własną pracę dokonania poprzedników, poprzestają oni zazwyczaj na relacjonowaniu prac innych autorów. Rozmówca zachęcał Sokolowskiego do napisania książki, która pomogłaby badaczom chcącym tę sytuację zmienić i wyposażyla ich w narzędzie pozwalające samodzielnie filozofować – takim narzędziem miałyby być właśnie fenomenologia. Zachęta Roty brzmiała prosto: „Nie mów, co myślał Husserl czy Heidegger, powiedz ludziom, czym jest fenomenologia” (s. 15). Korzystając z tej rady, Sokolowski zastosował metodę fenomenologiczną do fenomenologii i – wierząc, że „kapitał intelektualny fenomenologii daleki jest jeszcze od wyczerpania, a jej filozoficzna energia wciąż w znacznym stopniu pozostaje niewykorzystana” (s. 16) – napisał książkę przystępną, nie nazbyt obszerną i nieprzeciążoną przypisami. Wydaje się, że jest to rzeczywiście dobre narzędzie dla wszystkich, którzy – jak pisze Sokolowski

– chcą „pielegnować życie rozumu” (s. 21). Choć książka nie jest jawnie erudycyjna i zawiera nieliczne tylko przypisy, wywód autora nie jest zawieszony w historycznej próżni: Sokolowski krótko przedstawia twórców fenomenologii, poświęca rozdział jej historii, a także przedstawia problemy filozoficzne obecne we współczesnej kulturze i sugeruje odpowiedzi, jakich mogłaby udzielić fenomenologia.

### PROBLEM JĘZYKA

Kwestia języka jest dla *Wprowadzenia...* ważną kwestią – i to na różnych poziomach. Dla czytelnika istotny jest język, jakim została napisana, a w przypadku przekładu, także język, jakim została przetłumaczona. Zarówno jej autor, jak i tłumacz, Mariusz Rogalski, dokładali starań, aby się ją dobrze czytało i ich wysiłek przyniósł skutek więcej niż zadowalający. Tekst jest wartki, dynamiczny, trudna terminologia filozoficzna wprowadzana jest sprawnie i przekonująco. Można by dyskutować nad niektórymi wyborami terminologicznymi tłumacza (który zresztą do takiej dyskusji niejako zaprasza, poprzedzając książkę pożytecznym wstępem) czy kształtem poszczególnych zdań, ale całość wydaje się przyjazna czytelnikowi, a miejscami – sędzę, że również dzięki językowi przekładu – pasjonująca.

<sup>1</sup> Robert Sokolowski, *Wprowadzenie do fenomenologii*, tłum. M. Rogalski, Wydawnictwo WAM, Kraków 2012, ss. 235.

Innym problemem jest język samej fenomenologii, jej terminologia, a nawet nazwa – na które Sokolowski niekiedy po prostu narzeka. Klasyczne dzieła fenomenologii powstały w języku niemieckim i francuskim i często pisane były stylem, którego przenoszenie na grunt języka angielskiego bywa sztuką trudną i prowadzi do powstania tekstów sztucznych i niedostępnych: „Rzekłbym, że [...] utrwalona terminologia jest niedomaganiem ruchu fenomenologicznego. Słowa takie, jak «noeza» i «noemat», «redukcja», «świat życia codziennego», «transcendentalne ego» mają tendencją do kostnienia i prowokowania sztucznych problemów. Substancjalizują one to, co powinno być tylko aspektem bycia i filozoficznej aktywności. Sama nazwa «fenomenologia» jest myląca i nieporęczna. Terminologia jest trudna do przetłumaczenia na angielski i wydaje się zbyt pompaticzna” (s. 229). I chociaż *Wprowadzenie...* udało się Sokolowskiemu napisać bezpośrednio i przystępnie, tekst ten również nosi ślady zmagania autora z językiem.

Trudność związana z językiem fenomenologii – jak wskazuje Sokolowski – jest jednak głębsza. Płyne ona z faktu, że fenomenologia wykorzystuje dla swoich celów język, który powstał do celów innych; mówiąc technicznym językiem fenomenologii: język, którym posługujemy się, pozostając w nastawieniu naturalnym, czyli jako podmioty należące do świata, fenomenologowie wykorzystują do opisanego tego, co uchwycili, przyjmując specyficznie zdystansowane, transcendentalne nastawienie do świata. Użycie języka w fenomenologii będzie więc wymagało dużej wrażliwości na szczegól i umiejętności precyzyjnego posługiwania się metaforą.

Sama terminologia, z której korzysta Sokolowski, pochodzi przede wszystkim od Husserla; autor przywołuje też niekiedy terminy Heideggera, z lekka krytycznie zwracając uwagę na ich patos lub poetyc-

kość („Sposób, w jaki wymykamy się bezpośredniej teraźniejszości ku przyszłości, został nazwany przez Heideggera, trochę dramatycznie, ekstatycznym charakterem naszego doświadczenia” – s. 145). Pomimo to we *Wprowadzeniu...* również pojawiają się niekiedy uroczysty ton czy zaskakujące „przebłyski” poezji. Dzieje się to zwykle w chwilach, gdy analiza sposobu, w jaki rzeczy manifestują się człowiekowi, doprowadza równocześnie do odsłonięcia jakiegoś istotnego rysu ludzkiej kondycji. Dzieje się tak również wtedy, gdy autor chwali przedmiot swoich rozważań i przedstawia „filozoficzny sposób życia jako największe ludzkie osiągnięcie” (s. 30).

#### FENOMENOLOGIA W KONTEKŚCIE KULTURY

Swoje omówienie fenomenologii Sokolowski rozpoczyna od omówienia zagadnienia intencjonalności i jego filozoficznej wagi w kontekście dzisiejszej kultury, naznaczonej egocentrycznym zakłopotaniem (por. s. 25) czy też poczuciem uwięzienia w subiektywności, które sprawia, że chociaż „jesteśmy pewni, że możemy wyjść poza nasz mózg i nasze wewnętrzne stany mentalne, ale nie wiemy, jak uzasadnić to przekonanie” (tamże). Autor przekonuje, że fenomenologia, badając intencjonalność, „pomaga nam odzyskać publiczny sens myślenia, rozumowania i spostrzegania” (s. 27).

W rozdziale drugim autor przedstawia przykład analizy fenomenologicznej, dokonując opisu spostrzeżenia sześcianu jako paradygmatu przeżycia świadomości. Przykład ten, dający czytelnikowi wyobrażenie, jakiego rodzaju filozofowaniem jest fenomenologia, będzie służył w książce jako model bardziej złożonych analiz.

W rozdziale trzecim omówione zostały trzy podstawowe dla fenomenologii zagadnienia: części i całości, tożsamości

i różnności oraz obecności i nieobecności, przy czym Sokolowski podkreśla, że badanie tej ostatniej struktury jest oryginalnym osiągnięciem tego nurtu filozoficznego: „Jednym z najbardziej oryginalnych spostrzeżeń Husserla było zwrócenie naszej uwagi na puste intencje, na nasz sposób intencjonalnego odnoszenia się do tego, co nieobecne, oraz podkreślenie ich wagi w filozoficznym badaniu bytu [...], świadomości i ludzkiej kondycji” (s. 50).

W rozdziale czwartym czytelnik otrzymuje wstępne wyjaśnienie, czym jest fenomenologia oraz czym ten sposób myślenia różni się od doświadczenia filozoficznego; w rozdziale tym dokonano przede wszystkim rozróżnienia i charakterystyki nastawienia fenomenologicznego (przyjmowanego przez podmiot filozofujący) i nastawienia naturalnego (właściwego podmiotowi doświadczającemu i myślącemu podmiotowi, zaangażowanemu w życie i świat).

Następne trzy rozdziały poświęcone są fenomenologicznemu nadaniu trzech obszarów ludzkiego doświadczenia: wewnętrznego, zewnętrznego i intelektualnego. I tak, w rozdziale piątym autor przeprowadza analizę percepcji oraz jej dwóch odmian: pamięci i wyobraźni; w szóstym bada słowa, obrazy i symbole; w siódmym zaś – obszar myślenia kategoryjnego. W tym właśnie rozdziale zwraca szczególną uwagę na fenomen braku jasności, jego zdaniem rzadko omawiany przez filozofów.

W rozdziale ósmym Sokolowski przechodzi do problematyki „ja” i opisuje je przede wszystkim jako podmiot sprawczy prawdy (ang. agent of truth). Omawia pojęcie „ja” transcendentnego, publiczny charakter owego „ja”, a także jego cieleśnego sposobu istnienia. W rozdziale dziewiątym podjęty został temat czasu i jego wewnętrznej świadomości, która stanowi podstawę tożsamości „ja”. Rozdział dziesiąty dotyczy świata życia codziennego – świata bezpośredniego doświadczenia oraz fundamentu nauk przyrodniczych;

w rozdziale tym omówiono również temat intersubiektywności.

Rozdział jedenasty przedstawia fenomenologię rozumu, w szczególności analizę zagadnienia oczywistości oraz nakierowania umysłu na prawdę, a rozdział dwunasty, stanowiący dalsze rozwinięcie fenomenologii rozumu, zagadnienie intuicji ejdetycznej. Oba te rozdziały stanowią wprowadzenie do przedstawionego w rozdziale trzynastym wyczerpującego opisu fenomenologii „samej w sobie”. W rozdziale następnym zostaje ona przeciwstawiona nowożytnemu sposobowi myślenia i postmodernizmowi oraz zestawiona z filozofią tomistyczną, która również jest próbą odpowiedzi na intelektualne i praktyczne bolączki naszego czasu. Jak wspomniano, autor przedstawił (w aneksie) skrótową historię ruchu fenomenologicznego, a zakończył książkę wskazaniem możliwości dalszego rozwoju: „Jednym z wielkich braków ruchu fenomenologicznego jest całkowita nieobecność jakiegokolwiek filozofii polityki. Jest to wyraźnie obszar wymagający uzupełnienia” (s. 228).

*Wprowadzenie...* zostało też zaopatrzone w krótką adnotowaną bibliografię pozycji bardziej szczegółowo wprowadzających w fenomenologię, a zwłaszcza w myśl głównych jej przedstawicieli; obejmuje ona jednak wyłącznie publikacje w języku angielskim.

#### KONDYCJA LUDZKA I SENS FILOZOFOWANIA

*Wprowadzenie do fenomenologii* jest jednak czymś więcej niż prezentacją fenomenologii jako metody i jako zjawiska – nadal żywego – w dziejach myśli. Sokolowski bowiem niejako w obecności czytelnika uprawia fenomenologię i formułuje filozoficzne wnioski dotyczące całości naszego doświadczenia i nas samych jako jego podmiotów. Własne filozoficzne stanowisko autora jest we *Wprowadzeniu...*

wypowiadane „przy okazji”, lecz bardzo wyraźnie; wydaje się nawet, że bez tego wymiaru książka o fenomenologii w takim rozumieniu, jakie przyjmuje Sokolowski, byłaby wręcz niemożliwa<sup>2</sup>; a na pewno nie byłaby tak interesująca.

Książka ta jest bowiem książką zaangażowaną – jednak nie bezpośrednio w polemikę, lecz raczej w pokazywanie, z jednej strony bogactwa życia tego bytu, któremu odsłaniają się rzeczy i który tak jest stworzony, że na przykład „zdolność do intencjonalnego odnoszenia się do rzeczy nieobecnych jest znaczącym elementem konstytuującym ludzką kondycję” (s. 89), a z drugiej – natury filozofowania. To z kolei prowadzi go do zajęcia stanowiska w sporze między realizmem a idealizmem i przyjęcia określonej interpretacji myśli twórcy fenomenologii: „Husserl dokonał decydującego wyłomu w nowożytnej myśli; pokazał możliwość uniknięcia kartezyjańskiego, locke’owskiego pojęcia świadomości jako zamkniętej w sobie kuli; przywrócił rozumienie umysłu jako publicznego i jako obecnego przy rzeczach. Otworzył drogę filozoficznemu realizmo-

wi i ontologii, która może zastąpić prymat epistemologii. Wiele z tych pozytywnych możliwości myśli Husserla nie zostało docenionych, ponieważ kartezyjański uścisk – «la main morte de Descartes» – mocno trzyma wielu filozofów oraz uczonych. Zbyt często wszystko u Husserla reinterpretuje się według dokładnie tych stanowisk, które on odrzucał” (s. 229).

\*

*Wprowadzenie do fenomenologii* z pewnością jest książką przydatną. Korzyść z niej odniosą na pewno wszyscy nauczyciele, którzy stają przed zadaniem przybliżenia uczniom i studentom istoty fenomenologii i jej aparatu pojęciowego. Szczególnie pozytywne mogą okazać się przykłady zaczerpnięte zarówno z życia codziennego, jak i z literatury czy z teologii. Książka zawiera również pokaz zastosowania metody fenomenologicznej mogący pomóc w zrobieniu pierwszego kroku tym, którzy chcieliby ją praktycznie opanować. Takie właśnie praktyczne zastosowania nie wyczerpują jednak znaczenia tej pracy; stanowi ona swoiste świadectwo filozofa, które pokazuje, jak szlachetnym zajęciem jest filozofowanie i jak radykalne są jego cele. „Wielu filozofów – pisze we wstępie – twierdziło, że musimy nauczyć się żyć bez «prawdy» i «rozumności», ale niniejsza książka próbuje pokazać, że możemy i musimy zachować odpowiedzialność i prawdomówność, o ile mamy być ludźmi” (s. 18). Warto na sobie sprawdzić siłę przekonywania tego zarazem poruszającego i przepełnionego pogodnym humorem tekstu.

<sup>2</sup> Książką o charakterze propedeutycznym, napisaną z podobnych motywów jest Lestera Embree *Analiza refleksyjna. Wprowadzenie do badań fenomenologicznych* (tłum. A. Łagodzka, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2006). Jest ona jednak znacznie bardziej niż *Wprowadzenie... Sokolowskiego* skupiona na fenomenologii jako metodzie, którą można stosować w innych niż filozofia dziedzinach, na przykład w naukach społecznych, i w dużo mniejszym stopniu ujawnia stricte filozoficzne wnioski jej autora.